No 25.

Do Nru 62 Gazety Koresp. Warsz: i Zagr: 1819.

ROZMAITOŚCI.

I.

O umieiętnościach i kunsztach Perskich.

(*Dokończenie*)

Ułomek z ody teraz panuiącego króla perskiego Feth-Ali Szach do swoiéy kochanki,

„Gdybyś ty moia kochanko twe boskie piękności *Wanigawi* ukazała, poświęciłby on to życie za zbiór twoich doskonałości. Gdyby *Jusuf* twe wdzięki uyrzał, nie pomyślałby więcéy o *Zulite.* Przybliż się do mnie o kochany przedmiocie, uczyń zadosyć moim chęciom, nie odkładay próżnemi przyrzeczeniami mego szczęścia na iutro. Gdy się kochanka *Ragana* ozdobna w tysiączne wdzięki do niego zbliżyła, iedną iey weyrzenie uwięziło iego serce na zawsze.“

„Gdy iéy moie serce oddałem, rozpoczęła swoie okrucieństwa, a przecież zowie te okrucieństwa wiernością. Nie nazyway twoich ócz właściwem ich nazwiskiem, są bowiem źrzódłem smutku; wyniosłość twoiéy postawy zdradza twoią dumę. Nigdy się na ciebie, moia kochanko, użalać nie będę; iakiekolwiek bowiem iest twoie ku mnie okrucieństwo, musi ono bydź przyzwoite. Zniszcz mnie iednym razem, albowiem wielkość moią na tém zasadzam; abym umarł z ręki moiéy kochanki“ i t. d.

Oda na pochwałę teraźnieyszego króla Feth-Ali-Khan *przez pierwszego perskiego poetę nadwornego.*

„Trony Alexandra i Daryusza winszuycie sobie szczęścia, przyszedł bowiem drugi Alexander, który wam dawną świetność przywróci, patrzcie iuż okrywa swoią głowę koroną królewską.“

„Xiąże, wielki iak Salomo! którego geniusz i powierzchowność maią żar i blask słońca, ... pod twoiem panowaniem upiększyła się ziemia i stała się ogrodem *Menego* *) Twoia baczność ożywiła sprawiedliwość i ludzkość. Twoie serce iest oceanem wspaniałomyślności. Ty uszczęśliwiasz narody, a świat cały spogląda z uśmiechem na kolébkę, w któréy się rodziłeś.“

„Dla utrzymania i rozszerzenia wesołości przy twoich biesiadach i dla dogodzenia twém szlachetném chęciom, ti wonią, w rozwiiaiącéy się wiośnie winogrona swoie słodkie soki, trzcina swóy cukier kosztowny, krzew cierniowy swoią piękną różę i obfite kopalnie swoie drogie skarby.“

Sławny monarcho, który talenta zachęcasz i naukom sprzyiasz, twe państwa sięgaią tak daleko iak lazurowe sklepienie a twe

(*) *Menu sławny budowniczy.*

legiony są tak liczne iak duchy niebiańskie. Sam firmament skłania się z pokorą pod próg twego mieszkania, a Aniołowie podpisuią twoie życzenia."

„Twoia wzniosła wyobraźność obeymuie w mgieniu oka obrazy poezyi; sam Mani *) potępia swoią kacerską Engilium **). Wyrażasz się zarówno pięknie w arabskim i perskim ięzyku, a pióro twoie leie po błyszczącym bizamowym papierze buyne twego ducha twory — Saadi i Selman ***) składaią u twych stóp swoie lutnie, a na odgłos twoich wierszów wpadaią w zachwycenie!"

„W twoim gniewie widać pewny śrzodek zniszczenia. Czoło twoie iest siedliskiem świetności. Dobroczynność wytryska z rąk twoich, a skromność maluie się na twéy twarzy."

„Twóy gniew równa się żywém płomieniom, które wszystko, czego się tylko dotkną, palą i pożeraią. Czoło twoie podobne do promienia światła wypływaiącego z nocnéy gwiazdy, twoia szczodrobliwość do wonności ambry, która się wszędzie rozszérza, a twoia skromność do miłego koloru, który nektar wydaie. Firmament, pomieszany widokiem twoich kosztownych darów, zakrywa się w swe lazurowe szaty, ile razy tylko twoim sługom bogato tkaną odzież rozdaiesz."

„Ieżeli występuiesz na plac boiu dla pokonania twoich nieprzyiaciół, ugina się ziemia i drży pod twemi nogami, a tysiące głów spadaią pod twemi strasznemi razami. Ieżeli podnosisz twoie bohatérskie ramie przeciwko mężnym nieprzyiaciołom, wnet uciekaią i opuszczaią poboiowisko. Podobnie gdy się słońce w naywiększym blasku okazuie, nie mogą gwiazdy znieść iego świetności, blednicią i kryią się w swe nocne mieszkania."

„Twoie pewne i wyiaśniaiące zdania oświecaią ludzi. Żaden rozum nie iest w stanie zbić ich iasności. Xiąże, obdarzony wszystkiemi zarodami świetnych przymiotów! przez mądre ich użycie stałeś się ozdobą twego państwa."

„Panowanie wielkiego króla, stryia i oyca twoiego, miało bydź sprowadzone zmianami niestałego losu, zakończyła ie rozkosz tego ślepego ciemiężyciela; z Rey udał się on do Berdech, gdzie go raz śmiertelny czekał, który go z łoża królewskiego przeniósł w mieszkania błogosławionych. Ach iakże nieszczęśliwy był ów dzień, w którym bezbożna ręka nieporządku sięgnęła po królewskie szaty i koronę Daryusza!"

„Niecnota, którego zbrodniom przez niektóry czas wielkie koło firmamentu sprzyiało, przywłaszczył sobie tę bogatę zdobycz, i był tyle śmiałym, iż swoią osobę w te święte kosztowności przyodział. Widziano liczne skarby i drogie kleynoty, które błyszcząc w prochu się walały; podobnie gwiazdom które się iskrząc na niebie ruszaią, Ztąd owe okropne spustoszenia, które tysiące niewolników zbogaciły, sprowadzaiąc upadek tylu bogatych i możnych."

„Uwiadomiony o tych wielkich wypadkach, pospieszyłeś z granic Farsu do Reyu na czele twych mężnych legionów; ich pochód wzniecał w równinach ich tumany, które się aż do księżyca wznosiły... Zaćmiłeś przy téy sposobności twą szczodrobliwością sławę imienia Hartem-Tey *). Wydałeś zuchwałemu współzalotnikowi bitwę i zwalczyłeś iego liczne

*) Imie heretyka Manes.

**) Książka przez Manesa pisana, w któréy się zasady iego nauki znayduią.

***) Sławni Poeci Iranu.

*) Sławny z swey szczodrobliwości, dobroci i innych cnót Xiąże arabski.

woiowniki. Twóy zwycięzki oręż broczył w krwi nieprzyiaciół; dostąpiłeś korony, którą on nieprawnie sobie przywłaszczył— Tak zniweczyło twoie męztwo plany niestałego losu.“

„Obaliłeś powstańca który ci śmiał słusznych praw zaprzeczać, upokorzyłeś go, i iak nowy Salamo odebrałeś potęgę sobie przywłaszczaiącemu Jeniuszowi pierścień samowładztwa. *) Nakoniec wstąpiłeś na rozkaz boski na tron panuiących, iak drugi Alexander, który po Daryuszu nastąpił.“

„Opatrzność iest niewidomą mocą, która cię w wszystkich przedsięwzięciach wspiéra, a twoie silnie ramie utrzymuie sławę, którey czynami nabyłeś— Iedną ręką wstrząsasz twemi nieprzyiaciołami, a drugą zasłaniasz kray, nad którym panuiesz. Dobroć twego serca uśmierza w tobie poruszenia sprawiedliwéy zemsty, i iak łaskawy monarcha przebaczasz twemu nieprzyiacielowi za iego zdradziectwa.“

„Teraz po zniesieniu nieprzyiacioł, odday się miłém uciechom niczém niezacmionego życia, a doznaiąc słodkich roskosz, przy twoich małżonkach piy zwolna kosztowny nektar z puharów przy odgłosie flet i arfy. Lecz niechay wino i twoie ukontentowania nie usypiaią twoiéy baczności! Pomniéy sprawiedliwy i miłościwy Xiążę, iż się wiele nieszczęśliwych istot i ubogich błędnych derwiszów znayduie, którzy iedynie w twoiéy szczodrobliwości wsparcie dla siebie upatruią.“

Xiąże, któryś nieśmiertelność przez wysokie przymioty serca twoiego pozyskał, razy zadane niezwyciężonym twoim orężem są głębokie i niewyleczone. Same nawet żywioły o-

*) Wieść wschodnia niesie, iż Salamon syn Dawida za pomocą pierścienia, nieograniczoną miał moc nad jeniuszami.

obawiaią się iego dotknięcia. Adam i Ewa na widok twoich krwawych boiów przeięci obawą, aby ich potomstwo nie zaginęło, napełniaią świat cały swemi narzekaniami.

„Zaden bohater starożytności nie wyrównał ci w męztwie i odwadze . . . Sam Rusten (perski Herkules) składa pokornie swoię broń przed tobą.“

„Od czasu, iak się progu twoiego pałacu dotknąłem, uśmiechała mi się iutrzenka, a nogi moie deptały dwie bliskie osiom gwiazdy. Obsypuiąc mnie twemi łaskami, wyniosłeś mię do firmamentu. Moie poięcia nikną przed twym maiestatem, a móy słaby ięzyk nie iest wstanie twe wysokie cnoty opiéwać, chociaż za twym wpływem piérwszym się stałem poetą.“

„Tysiące myśli układałęm w méy głowie, tysiąc razy się siliłem, abym mógł godnie śpiewać twe pochwały; lecz zawsze własną niemożnością przekonany, zaniechałem tego trudnego przedsięwzięcia.“

„Jak długo siedm płanet w nieskończoney przestrzeni firmamentu krążyć, iak długo dziewięć niebios rządne obroty w koło ziemi odprawiać będą, tak długo niech się twe znaczenie i sława utrzymuie i po wszystkich siedmiu klimatach się szerzy.“

Widać z tych wyiątków, iż Persowie buyną maią wyobraźność i że z wywyższonym smakiém zdolni są naylepszymi bydź rymotworcami.

Co się tycze ich muzyki, chociaż ta dopiéro wzrastaiącą zwać się może, iednakże iest na przepisach ugruntowaną i z tey przyczyny przewyższa w wszelkim względzie muzykę turecką. Szczególnie pełne ognia są śpiewy perskie. Po całym kraiu włoczą się różni muzycy, śpiéwacy i tanecznicy, którzy miészkańców zabawiaią; król i znacznieysi dworzanie utrzymuią całe bandy śpiewaków i tancerzów.

Sztuka malarska zostaie ieszcze u nich w kolébce, zabobon mahometański iest tego naywiększą przyczyną. Ci, których w Persy malarzami zowią, są nędzni farbiarze, którzy za mizerną cenę różne nieregularne i bez żadnego smaku figurki na papiérze, drzewie, murze, lub glinianych naczyniach sporządzaią. Malowidła, znayduiące się w niyktórych pałacach, są dziełami Europeyczyków. Rysunek malarzy perskich iest zupełnie niepoprawny, ich sposób zbliża się do chińskiego, nie znaią perspektywy i porządnego użycia i podziału światła lub cieniowania; i nieumieią należytego oddania figur i grupowania.

Iednakże w pozłacaniach, i robieniu żywych i pięknych farb są doskonali — im winniśmy wynalezienie lazurowo niebieskiego koloru.

Snycérstwo perskie iest zupełnie nieznaczące, iędynie tylko w wyrzynaniach z drzewa dla wewnętrznéy domów ozdoby nieiąkie uczynili postępy.

Tem większéy natomiast osiągnęli doskonałości w budownictwie. Ich sposób budowania iest do klimatu przystosowany, daleko porządnieyszy i wygodnieyszy iak turecki. Ich sufity i wiérzchy domów okazuią smak dobry, są bowiem wyborne i kosztownie urządzone. W sztuce budowania sklepień prześli nas samych Persowie, gdy bowiem w tym kraiu drzewo iest rzadkie i drogie, przymuszony iest buduiący do wyszukiwania śrzodków, przez któreby drzewo oszczędzone bydź mogło. Z téy przyczyny nie maią domy perskie ani balków ani drzewa w sobie, wszystko iest sklepione; żelaza nawet nie używaią. Do wyprowadzenia grubych murów robią z ubitéy ziemi pewny rodzay wielkich kwadratowych cegieł; do ścian zaś i podłóg używaią palonych w ogniu lub tylko na słońcu wysuszonych. Dachy są płaskie na kształt tarasów, które dla ochronienia od dészczu wapnem i gipsem okładaią, a w niektórych okolicach także pewną mieszaniną żywicy z ziemią. Cegłę sporządzaią z gliny i sieczki w większych lub mnieyszych formach, a potém suszą ią po naywiększéy części na słońcu, nie wypalaiąc tak iak u nas w piecach. Iednakże pałace królewskie i publiczne budynki są częścią z bardzo dobrych kwadratowych kamieni, a częścią z wypalonych cegieł zbudowane.

Wieże i kopuły meczetów i publicznych budynków są z wierzchu tablicami malowanego faiansu obłożone, przez co sprawuiąc piękny widok chronią oraz mury przeciwko zmianom powietrza.

Widać z tego stanu kunsztów i umieiętności, iż Persowie są narodem oświeconym, któremu tylko należytey sposobności do wyższego wykształcenia i wydoskonalenia brakuie. Ieżeli im tylko okoliczności wewnętrzne sprzyiać będą, spodziewać się należy, iż bardzo łatwo wysoki stopień oświaty osięgną i staną się wzorem dla wszystkich narodów azyatyckich; nie zbywa im bowiem na naturalnych przymiotach, nawet w ich religii nie znayduią się tak wielkie przeszkody do tego.

II.

Liberum Voto.

(*z Pamiętnika P. Schloezera.*)

Podczas elekcyi Króla Władysława IV sprzeciwiał się szczególnie ieden Szlachcic. Gdy go pytano coby miał do zarzucenia, odpowiedział: „Nic, ale nie chcę, aby był Królem.“ Musiano więc ogłoszenie nowoobranego Króla odłożyć. Dopiero w kilka godzin poźniey otrzymano zezwolenie Szlachcica. Król chciał dowiedzieć się przyczyny dawnieyszego sprzeciwienia się iego. „Chciałem tylko obaczyć, odpowiedział Szlachcic, czyli wolność nasza ieszcze istnieie? Jestem zaspokoionym, a Wasza Królewska Mość nie będziesz mieć lepszego nademnie poddanego.“